Zadanie publiczne pn. **Parafia rzymskokatolicka na Mazowszu-Szelków 1402-2026** współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Izdebski Jerzy

Działania wojenne w rejonie Szelkowa w czasie I wojny światowej oraz w 1939 r. Losy wybranych żołnierzy-parafian Szelkowa.

Szelków pod koniec XIX wieku – jak podaje Spis miejscowości Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich – to wieś i folwark położone nad rzeką Orzyc w gminie Smrock i w powiecie Maków Mazowiecki. W Szelkowie wg tego opisu znajdował się parafialny murowany kościół i stacja pocztowa. Ponadto, co było dość istotne, Szelków był położony przy ważnej strategicznie szosie Warszawa-Kowno i znajdował się, jak podaje autor opisu 72, wiorst od Warszawy.

Położenie przy szosie było dość ważne, ponieważ Szelków leży mniej więcej w połowie drogi między Pułtuskiem a Różanem, miejscowościami gdzie znajdują się mosty na Narwi. Obie te miejscowości ze względu na swoje umiejscowienie na wysokim prawym brzegu Narwi zajmowały szczególne miejsce w rosyjskim planowaniu strategicznym. Rosyjskie naczelne dowództwo pod koniec XIX wieku przewidywało możliwość niemieckiego uderzenia z obszaru Prus Wschodnich na bezpośrednie zaplecze Warszawy. Z tego względu zarówno Pułtusk jak i Różan zostały rozbudowane jako pozycje o charakterze umocnionych przedmość. W Różanie wybudowano cztery forty, a ponadto, już po wybuchu I wojny światowej rozbudowano linię umocnień polowych o łącznej długości 13 km. Z kolei w Pułtusku obok umocnień o stałym charakterze wzniesionych po 1910 r. również przygotowywano pozycję polową o obrębie sięgającym około 42 km.

Szelków położony przy trakcie Warszawa-Kowno przy przeprawie mostowej na rzece Orzyc, to co warto podkreślić, leżał również przy trakcie prowadzącym do Makowa Mazowieckie i był oddalony od nadgranicznego Przasnysza o zaledwie 30 km. Był to zatem

dość ważny węzeł drogowy na przedpolu Narwi, co zresztą wykazał przebieg działań wojennych w latach 1915-1939.

Po wybuchu I wojny światowej, w sierpniu 1914 roku tym traktem przemieszczały się w kierunku nieodległej granicy rosyjskie dywizje wchodzące w skład 2 armii gen. Aleksandra Samsonowa, która dokonała inwazji na Prusy Wschodnie. Po jej rozbiciu Rosjanie utrzymali front w rejonie Przasnysza. Na zapleczu frontu m.in. w Makowie Mazowieckim oraz w Szelkowie zostały rozlokowane szpitale polowe armii rosyjskiej. Traktem przez Szelków, w kierunku na Przasnysz przemieszczały się oddziały armii rosyjskiej oraz tabory wiozące zaopatrzenie dla jednostek na froncie. Miejscowa ludność była zobowiązana do rozlicznych świadczeń rzeczowych na rzecz armii rosyjskiej, w tym do udostępniania pomieszczeń oraz dostarczania podwód dla wojska.

W lipcu 1915 roku doszło pod Przasnyszem do przełamania frontu rosyjskiej 1 armii dowodzonej przez gen. Michaiła Litwinowa przez niemiecką 12 armię gen. Maxa von Gallwitza. Zadaniem 12 armii było przełamanie rosyjskiej obrony i zdobycie przyczółków na Narwi miedzy Różanem i Pułtuskiem, aby w następnej fazie operacji zagrozić zapleczu rosyjskiemu frontowi osłaniającemu Warszawę od zachodu.

Po odrzuceniu we wstępnej fazie operacji przasnyskiej dywizji rosyjskiej 1 armii na linię Karniewo-Maków Mazowiecki-Perzanowo gen. Gallwitz podjął decyzję o uderzeniu na linię rzeki Narew i jej przekroczeniu. Jego sztab uznał, że najbardziej korzystne byłoby uderzenie na odcinku między Pułtuskiem a Różanem. Narew na tym odcinku była dość płytka, stosunkowo łatwa do przekroczenia, a jej brzegi były płaskie. Liczne starorzecza i wyspy, nadrzeczne łąki ułatwiały jej przekroczenie, zwłaszcza dla piechoty. Dla przeprawienia artylerii i taborów niezbędne było jednak wybudowanie przepraw i mostów polowych. Dodatkowym argumentem do realizacji tego planu była droga pofrontowa Przasnysz-Maków-Szelków, która znacznie ułatwiała przemieszczanie się wojsk i dostawy materiału wojennego w kierunku frontu nad Narwią.

Niemieckie dowództwo oceniało ponadto, że bezpośredni atak na umocnione rosyjskie pozycje w rejonie Różana i Pułtuska mogłoby spowodować znaczne straty, a przełamanie linii Narwi między tymi miejscowościami zmusiłoby jednak Rosjan do ich opuszczenia walki.

Zgodnie z rozkazem gen Gallwitza z 17 lipca 1915 r. na kierunku Maków Mazowiecki-Szelków miał operować XVII Korpus Armijny dowodzony przez gen. Günthera von Pannewitza złożony z toruńskiej 35 Dywizji Piechoty i gdańskiej 36 Dywizji Piechoty. Wg

pierwotnego planu XVII KA miał zająć i obsadzić rejon Szelkowa, a następnie przygotować się do przekroczenia Narwi. Ten plan gen. Gallwitza nie spotkał się z aprobatą dowództwa frontu. Dowództwo frontu zadecydowało, aby gen. Gallwitz atakował rosyjskie pozycje na całym froncie i zgodnie z tym XVII KA miał po osiągnięciu Szelkowa rozpocząć forsowanie Narwi. Inne korpusy armii gen. Gallwitza miały atakować Pułtusk i Różan oraz nacierać na rejon Modlina i na kierunku Ostrołęki.

W dniu 18 lipca 1915 r. dywizje niemieckiego XVII KA prowadząc natarcie w kierunku na Maków Mazowiecki odrzuciły na południe pułki rosyjskiej 1 Dywizji Strzelców Syberyjskich i krótko po godzinie 19 opanowały Maków. 1 D SSyberyjskich przeszła do odwrotu, a jej 2 pułk strzelców syberyjskich otrzymał rozkaz wycofania się przez Makowicę do Szelkowa. Wobec trwających walk na tym kierunku ten pułk wycofał się przez Sewerynów do Różana. Między Makowem a Szelkowem w tym czasie walki opóźniające toczyły 1 pułk strzelców syberyjskich i 9 pułk strzelców turkiestańskich z 3 Brygady Strzelców Turkiestańskich, podległego taktycznie dowódcy 1 DS Syberyjskich. Po walkach na przedpolu Szelkowa 1 pułk strzelców syberyjskich został wycofany do Różana. Przez Szelków wiodła droga odwrotu 9 pułku strzelców turkiestańskich, który po walkach wycofał się przez Magnuszew Wielki na przeprawę na Narwi przez most w Zambskach.

Dowództwo rosyjskie, mimo odwrotu na linię Narwi, nie zrezygnowało z działań zaczepnych. W dniu 20 lipca z rejonu przedmościa Pułtusk wyszło uderzenie rosyjskiej 40 DP na skrzydło niemieckiego XVII KA w ogólnym kierunku na Szelków. Dowództwo niemieckie było zaskoczone rosyjskimi działaniami zaczepnymi, a gwałtowne uderzenie rosyjskich pułków doprowadziło do opanowaniu miejscowości Boby. Natrafiło tutaj na silny opór wprowadzonych do akcji oddziałów niemieckiej 1. Rezerwowej Dywizji Gwardii. Niemcom udało się panować sytuacje i około 17.30 niemiecki 1 rezerwowy pułk gwardii odpierając ataki Kozaków odrzucił przeciwnatarciem atakujących Rosjan na przedmoście w Pułtusku. Świadectwem tych walk jest istniejący do dziś w Dzierżanowie cmentarz wojenny poległych żołnierzy niemieckich z tego pułku.

Ta próba Rosjan przejścia do działań zaczepnych oraz meldunki lotnicze o przybywaniu nowych rosyjskich oddziałów na linię frontu zmusiła dowództwo niemieckiej 12 armii do pilnego utworzenia w rejonie Szelkowa zgrupowania obwodowego. W jego skład weszły 38 DP i Brygada Kawalerii Gwardii. Pułki 38 DP, która znajdowała się w rejonie Karniewa około godziny 22.00 20 lipca otrzymały rozkaz marszu do Szelkowa. Krótko po północy dywizja

wyruszyła do Szelkowa i po bardzo uciążliwym marszu w strugach padającego deszczu około godziny 04.30 21 lipca osiągnęła miejsce przeznaczenia.

Okazało się jednak, że Rosjanie jednak zrezygnowali z działań zaczepnych i wycofali się na przedmościa w Różanie i Pułtusku obsadzając kawalerią linię Narwi.

Na zasadzie rozkazu dowódcy 12 armii z dnia 21 lipca 1915 r. dywizje XVII KA miały w nocy z 22 na 23 lipca rozpocząć forsowanie Narwi. Zgodnie z rozkazem dowódcy XVII KA przydzielona do korpusu 38 DP miała przekroczyć Narew w rejonie wsi Zambski, gdzie znajdował się zniszczony przez Rosjan most i utworzyć tam przyczółek, z kolei 36 DP miała zdobyć przyczółek w rejonie wsi Rowy i tutaj miał być wybudowany most polowy na Narwi. Zadaniem 35 DP wspartej przez pułki Brygady Kawalerii Gwardii było utrzymanie linii Narwi na odcinku Bindużka-Napiórki, osłona operacji 36 DP oraz osłona wojsk atakujących Różan. Po zaciętych walkach 38 DP w dniu 24 lipca przekroczyła Narew i dotarła w rejon wsi Sadykierz i Rząśnik. 36 DP utworzyła przyczółek i również osiągnęła nakazane cele. Podobnie rozwijała się akcja na odcinku 35 DP.

Po wyparciu Rosjan za Narew przez Szelków przemieszczały się pułki 1 Rezerwowej Dywizji Gwardii wycofane z rejonu Pniewa i skierowane do odwodu w rejonie Różana.

W pierwszych tygodniach okupacji niemieckie władze ustanowiły zajęty obszar jako gubernatorstwo wojskowe z siedzibą dowództwa w Ciechanowie. Gubernatorstwo wojskowe w Ciechanowie miało zadanie wewnętrznego zabezpieczenia wojskowego terenu i w tym celu tworzyło tzw. obszary ochrony wewnętrznej (tzw. Abschnitt). W terenie składały się one z komendantur miejscowych (Ortskommandantur). Były to ośrodki zabezpieczenia wojskowego niższego szczebla, tworzone najczęściej w mniejszych miastach i większych wsiach. Taka komendantura funkcjonowała również i w Makowie Mazowieckim. Wojskowym gubernatorom podlegały wydzielone oddziały wojskowe, złożone z jednostek zapasowych, głównie z jednostek landszturmu.

Równo pięć lat po działaniach wojennych, jakie miały miejsce w rejonie Szelkowa w czasie I wojny światowej rejon ten dotknęła wojna. W czasie działań wojennych w 1920 roku, w wyniku wielkiej ofensywy sowieckiej Wojsko Polskie zostało zmuszone do odwrotu na linię Niemna, a pod koniec lipca na linię Narwi i Bugu. Po walkach w rejonie Ostrołęki jednostki polskie 1 armii wycofały się w rejon Różana, a po jego utracie wycofały się w kierunku Szelkowa.

Zadanie obrony rejonu od Szelkowa do linii Narwi otrzymało zgrupowanie ppłk Andrzeja Kopy z Grupy Operacyjnej gen. Antoniego Baranowskiego wchodzącej w skład 1 armii, które wycofało się z rejonu Różana w nocy z 7 sierpnia na 8 sierpnia. Grupa ppłk Kopy była zgrupowaniem improwizowanym i w jej skład wchodziły Lidzki Pułku Strzelców i nowosformowany 101 pułku piechoty oraz inne oddziały, głównie jednak improwizowane.

Odcinek pozycji nad Orzycem od Szelkowa do Gostkowa nad Narwią obsadzał Lidzki Pułk Strzelców, a bezpośrednio obronę Szelkowa zapewniał oddział mjr Hałacińskiego złożony I batalionu 46 pp, batalionu wileńskiego i batalionu 157 pp wspierany przez pluton artylerii z 9 baterii 11 pułku artylerii polowej. 101 pp oraz dwie baterie 14 pułku artylerii pozostawały w odwodzie grupy. W ciągu 8 sierpnia grupa ppłk Kopy nie posiadała styczności z nieprzyjacielem.

Rankiem 9 sierpnia wysunięte oddziały sowieckiej 15 armii przy wsparciu artylerii zaatakowały siłami 16 dywizji strzeleckiej na odcinku obsadzanym przez I batalion 46 pp i Lidzki PS. Po dwugodzinnej walce I batalion 46 pp wycofał się za Orzyc na stanowiska własnej artylerii, „bez wystrzału i bez żadnej przyczyny" odsłaniając tyły pozycji Lidzkiego PS. I i III bataliony Lidzkiego PS wycofały się na zachodni brzeg Orzyca, gdzie dostały się pod silny ogień nieprzyjaciela znajdującego się w rejonie zdobytego Szelkowa. Wprowadzony do akcji 101 pułk piechoty odrzucił sowieckie oddziały na wschodni brzeg Orzyca opanował most i odzyskał Szelków. W walce wzięto do niewoli jeńców i zdobyto karabiny maszynowe.

W czasie walk w rejonie Szelkowa polegli – z Lidzkiego PS – ppor. Stanisław Puciato, ppor. Mikołaj Azarewicz, st. strz. Stanisław Osioł, st. strz. Kazimierz Jungnikiel, strzelcy: Antoni Araszkiewicz, Józef Baranowski, Jan Kierzkowski, Kiszkiel, Józef Koniuk, Mikołaj Zagoński, z 101 pp – kpr Augustyn Kuczbik, st. strz. Kazimierz Łaz, st. strz. Antoni Żubrowski.

W godzinach wieczornych 9 sierpnia wobec zagrożenia odcięcia zgrupowanie ppłk Kopy, na rozkaz z dowództwa grupy gen. Baranowskiego po zejściu się z zajmowanych odcinków i zbiórce w rejonie m. Laski wycofało się do rejonu Pułtuska, obsadzając pozycje na linii rzeki Przewodówki.

Po opanowaniu rejonu Szelkowa przez XLVII brygadę strzelecką z 16 dywizji strzeleckiej sowieckie dowództwo 15 armii powołało tutaj odgórnie komitet rewolucyjny tzw. rewkom, nad którym kontrolę sprawował Wydział rewkomów 15 armii Armii Czerwonej. Z zachowanych sprawozdań wiemy, że na swoją działalność rewkom w Szelkowie otrzymał kwotę 10 tys. rubli. Prawdopodobnie bezpośredni nadzór nad funkcjonowaniem szelkowskiego

rewkomu sprawowało dowództwo 16 dywizji strzeleckiej operującej na tym odcinku. Ze względu na postępy zwycięskiej polskiej ofensywy szelkowski rewkom nie rozwinął, jak można przypuszczać, szerszej działalności.

Po zwycięskiej bitwie nad Wkrą i pod Warszawą wojska polskie przeszły do ofensywy i zaczęły wypierać bolszewików z północnego Mazowsza.

Na kierunku Pułtusk-Różan operowała wchodząca w skład 5 armii gen Władysława Sikorskiego grupa gen. Aleksandra Osińskiego złożona z 17 DP i Brygady Syberyjskiej, których pułki uprzednio walczyły w Pułtuska. W myśl rozkazu gen Sikorskiego z 18 sierpnia grupa gen. Osińskiego miała uderzyć wzdłuż szosy Pułtusk-Różan i zająć przyczółki mostowe na rzece Orzyc w Szelkowie oraz w Makowie Mazowieckim. Po przeprowadzeniu operacji w Makowie miały być skoncentrowane główne siły grupy „trzymając bardzo mocno przyczółek Szelków". W dalszej kolejności grupa gen Osińskiego miała posuwać się w kierunku na Przasnysz.

Według polskich danych wywiadowczych w dniu 19 sierpnia front w rejonie Szelkowa obsadzała sowiecka 11 dywizja strzelecka, a w rejonie na zachód od Makowa operowała wycofująca się pośpiesznie na wschód 4 dywizja strzelecka.

Polskie dowództwo Frontu Północnego w swoim meldunku z dnia 20 sierpnia podawało, że „toczą się bardzo uporczywe walki w rejonie Szelkowa i Makowa z oddziałami 16 dywizji sowieckiej". O świcie 20 sierpnia rejon Szelkowa po walkach został ostatecznie zajęty przez grupę gen Osińskiego, który w tym dniu objął dowództwo 1 armii, która otrzymała zadanie odcięcia wycofujących się na wschód dywizji sowieckich z 4 i 15 armii.

Podczas walk w rejonie Szelkowa polegli z 68 pp z 17 DP - st. szer. Wincenty Konys, szer. Jan Gumny, szer. Jan Ignyś.

Dzień później do rejonu Szelków-Czerwonka-Maków przybyła z Pniewa przez Gostków rezerwowa VII Brygada Piechoty, a jej dowództwo przejściowo rozlokowało się w Szelkowie.

Podczas pośpiesznego odwrotu Rosjanie zniszczyli most w Szelkowie na Orzycu. Jak informował w meldunku z 23 sierpnia gen Albert Mourruau, szef grupy oficerów Francuskiej Misji Wojskowej przy 1 armii „na szosie z Pułtuska do Różana zniszczone zostały dwa mosty; zniszczenie jednego z nich pod Szelkowem zmusza do dwukilometrowego objazdu polami".

Z okresu międzywojennego warto przybliżyć dwa dość istotne momenty związane bezpośrednio z dziejami Szelkowa.

I tak, pierwszy ogólnokrajowy spis powszechny z 1921 r. przeprowadzony w warunkach pokoju i pewnej stabilizacji zawiera szczegółowe informacje statystyczne o Szelkowie. I tak w Szelkowie Nowym na dzień 30 września 1921 r. było 45 budynków mieszkalnych, a wieś zamieszkiwało łącznie 408 osób, w tym 200 mężczyzn i 208 kobiet. W tej liczbie do wyznania rzymskokatolickiego przyznawało się 301 osób, a 107 było wyznania mojżeszowego. Jako polską narodowość podało 398 osób a 10 przyznawało się do narodowości żydowskiej. Z kolei we wsi Szelków Stary 33 lokale mieszkalne zamieszkiwało łącznie 209 osób, w tym 95 mężczyzn i 114 kobiet. 199 było wyznania rzymskokatolickiego i podało swoją narodowość jako polską, a 10 było wyznania mojżeszowego i podało narodowość żydowską.

Sto lat temu, w kwietniu 1926 r. została zorganizowana w naszym Kraju, z okazji 150 rocznicy utworzenia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, szeroka akcja pn. Deklaracja podziwu i przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych.

Deklarację otwiera dedykacja „do narodu amerykańskiego" akcentująca historię współpracy Polski i Ameryki w walce o wolność: od Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego po wsparcie polityczno-militarne ,a także materialne udzielone przez USA dla odzyskującej niepodległość i walczącej o niepodległy byt II Rzeczypospolitej.

I tak oto w 53 tomie Deklaracji, która nosi tytuł Szkolnictwo polskie w hołdzie narodowi amerykańskiemu na pamiątkę 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych, w dziale szkoły podstawowe i gimnazja, obejmującym szkoły powiatu makowskiego znalazła się również taka deklaracja uczniów szkoły podstawowej w Szelkowie.

Z tekstu deklaracji możemy się oto dowiedzieć, że w Szelkowie funkcjonował 3-klasowa szkoła powszechna, jej opiekunem był F. Kępczyński, a kierownikiem Szmidt (?), inspektorem Kaczmarski. Wśród wpisów uczniów znajdują się wpisy, niestety z jednym wyjątkiem są one opatrzone tylko inicjałami imion uczniów, m.in. T. Dzika, L. Bartczakównej, R. Dudównej, J. Krajewskiej J. Deptułównej, H, Jaszczółta, A. Królikiewiczównej, K. Lustyka, Cz. Ogonowskiej, M. Szymborskiej, B. Matuszewskiego, Cz. Soliwody, T. Dawidowicza, H. Kapłan i Poli Malowanej. Niestety, w prezentowanym zbiorze brak jest drugiej strony tej deklaracji.

W październiku 1926 roku Deklaracja wraz z podpisami została przekazana na ręce prezydenta USA Calvina Coolidge'a i następnie złożona w Bibliotece Kongresu, gdzie znajduje się obecnie.

W okresie międzywojennym obszar parafii Szelków, podobnie jak i cały powiat makowskiego, pod względem administracji wojskowej, podlegał pod Powiatowa Komendę Uzupełnień w Pułtusku. Zadaniem PKU w Pułtusku było organizacja i przeprowadzenia poboru do wojska oraz prowadzenie ewidencji rezerwistów, w tym nadawanie im przydziałów mobilizacyjnych na wypadek wojny. W 1938 roku PKU w Pułtusku została przemianowana na Komendę Rejonu Uzupełnień Pułtusk.

Teren powiatu makowskiego wchodził w skład obwodu Przysposobienia Wojskowego Pułtusk a Komendantem powiatowym Przysposobienia Wojskowego na ten powiat w 1939 r. por kontr. piech. Bronisław Pieloch. Poborowi z terenu parafii Szelków byli z reguły wcielani do jednostek Wojska Polskiego, których dyslokacja była m.in. na terenach wschodnich Rzeczypospolitej.

Zadanie obrony obszaru północnego Mazowsza już w marcu 1939 r. otrzymała armia „Modlin" w składzie 20 DP, 8 DP, Nowogródzka Brygada Kawalerii, Mazowiecka Brygada Kawalerii oraz armijnych jednostek wsparcia dowodzona przez gen bryg. Emila Przedrzemirskiego-Krukowicza. Miała ona zadanie bronić pozycji umocnionej pod Mławą i pod naporem niemieckiego uderzenia cofać się na Modlin i Płock.

Według polskiego planu na niemieckie dywizje uderzające na Modlin od południowego wschodu w kierunku na Maków Mazowiecki miała uderzać Grupa Operacyjna „Wyszków" koncentrująca się w rejonie Różana. Kierunek Przasnysz-Maków Mazowiecki, który jak się później okazało – miał niezwykle ważne znaczenie dla całości działań nie tylko armii „Modlin"- ale również dla całości działań w skali strategicznej - miały osłaniać pułki Mazowieckiej Brygady Kawalerii.

W ramach ogólnego planu obrony odcinka dowództwo armii „Modlin" przygotowało plan wycofania ludności i zasobów materiałowych z przedpola Narwi.

Szczegółowe elaboraty w tym zakresie opracowali dowódcy poszczególnych odcinków obrony. Z pasa przygranicznego (do 15 km od pasa granicznego), planowano wycofać rezerwistów oraz przedpoborowych (do rocznika 1925 włącznie) Wojska Polskiego, rodziny wojskowych, funkcjonariuszy administracji państwowej - mieli oni być ewakuowani za Narew.

Poważną przeszkodą dla realizacja całego przedsięwzięcia były problemy z zabezpieczeniem odpowiedniej ilości środków komunikacji. Ważnym zagadnieniem było również – ze względu na potrzeby działań wojennych – wycofanie zasobów rolniczych ze strefy nadgranicznej.

Zarządzona w dniu 24 sierpnia 1939 r. mobilizacja alarmowa objęła również rezerwistów z terenu parafii Szelków. Większość z tych którzy mieli przydział do piechoty udawali się przede wszystkim do 13 pułku piechoty, który stacjonował w pobliskim Pułtusku lub do rezerwowego 115 pp mobilizowanego w Różanie.

Z kolei artylerzyści byli wcielani do mobilizującego się w Zambrowie 61 rezerwowego pułku artylerii lekkiej.

W czasie kampanii 1939 roku został zmobilizowany i służył w Wojsku Polskim Stefan Jan Leśnik (1916-2006) ze Strachocina Nowego. Autorowi nie udało się ustalić w jakiej jednostce służył.

Wraz z zarządzeniem mobilizacji alarmowej zostały zarządzone dyżury w urzędach, również w urzędzie gminy w Szelkowie, co wynikło z opublikowanych wspomnień Henryka Sikory, sekretarza gminy w Szelkowie.

Przeciwnik armii „Modlin", niemiecka 3 armia dowodzona przez gen art. Georga Küchlera, po przebiciu się przez polską pozycję pod Mławą miała uderzyć w kierunku przepraw na Narwi i Bugu, a następnie odciąć Warszawę od wschodu.

Na kierunku Chorzele-Przasnysz-Grudusk miał operować Korpus Armijny „Wodrig" w składzie 1 DP, 12 DP - dowodzony przez gen. por. Alberta Wodriga, a jego dalszym zadaniem było opanowanie przeprawy na Narwi w rejonie Różana. Z kolei I Korepus Armijny, złożony wyłącznie z dywizji piechoty miał przełamać polską obronę w rejonie Pułtuska.

Wybuch wojny w dniu 1 września tak oto wspomina H. Sikora „mieszkańcy Szelkowa gromadzili się w duże grupy żywo komentując najnowsze wydarzenia. Szosą przemykały autobusy wiozące rezerwistów". W biurze autor wspomnień odebrał telefon ze starostwa w Makowie: wszystko ma iść normalnie i bez paniki, orędzie prezydenta i inne zarządzenia są w drodze. W kolejnych dniach na drodze prowadzącej z Makowa pojawili się uchodźcy z terenów powiatu przasnyskiego objętych działaniami wojennymi. Obok samochodów, ciągnęły kolumny wozów konnych. Pędzono – w ramach wycofania rolniczego - stada bydła i świń w kierunku na przeprawę na Narwi w Zambskach. Goniec z urzędu skarbowego w Makowie odebrał z gminy księgi podatkowe i ewidencji gruntów a 4 września została zarządzona

ewakuacja urzędników gminnych za Narew. Przed ewakuacja wójt wypłacił pracownikom pensje za wrzesień. Jak wspominał H. Sikora wójt oświadczył, że „wyjeżdża za Narew. Front pewnie oprze się na Narwi, tam poczekamy i pewno niedługo wrócimy na swoje". Z mieszkańców Szelkowa, jak wspominał H. Sikora, na miejscu pozostała jedynie biedota, wyrobnicy i ci ,którzy nie mieli czym uciekać. Urzędnicy gminy dotarli do Pułtuska, gdzie trwały przygotowania do obrony i tu przekroczyli Narew.

Już po wybuchu wojny rozpoczęła się koncentracja dywizji Grupy Operacyjnej „Wyszków", z Wilna została dowieziona transportem kolejowym 1 Dywizja Piechoty Legionów, a rezerwowa 41 Dywizja Piechoty była w toku mobilizacji. Przedmoście w Różanie obsadziły dwa bataliony z rezerwowego 115 pułk piechoty dowodzony przez płk Czesława Rzedzickiego wspierane przez nieliczną artylerię. Przedmoście przed wybuchem wojny zostało rozbudowane poprzez wybudowanie umocnień polowych, zasieków z drutu kolczastego i zapór przeciwpancernych na drogach. Na przedpolach przedmościa zostały wysunięte placówki, których zadaniem było ubezpieczenie i zaalarmowanie obsady Różana.

Pierwotny plan koncentracji GO „Wyszków" w rejonie Różana uległ zmianie i grupę ostatecznie, po wycofaniu się po ciężkich walkach jednostek armii „Modlin" z pozycji mławskiej, planowano skoncentrować w rejonie Pułtuska. Wg rozkazu dowódcy armii „Modlin" z 5 września 1939 r. któremu podporządkowano dywizje GO „Wyszków" zgrupowanie to miało dozorować linię Narwi od Długosiodła do Serocka z punktem ciężkości w rejonie przepraw w Pułtusku i m. Gnojno.

W nocy z 4 na 5 września przez Szelków do Pułtuska wycofywały się szwadrony 7 pułku ułanów Lubelskich.

W myśl rozkazu operacyjnego dowództwa 3 armii nr 8 z dnia 3 września 1939 r. Korpus Armijny „Wodrig" miał z ogólnej linii Wola WierzbowskaPrzasnysz uderzyć na odcinek Maków Mazowiecki-Gąsewo i prowadzić działania rozpoznawcze na południe od tej linii. Przewidywano, ze w dalszej kolejności działania KA „Wodrig" będą przebiegały po osi Szulmierz-Maków Mazowiecki - Perzanowo na przeprawę na Narwi pod Różanem.

Dywizja Pancerna „Kempf" będąca w rezerwie 3 armii miała skoncentrować się w rejonie Przasnysza i objąć osłonę wschodniej flanki armii. W dniu 4 września dowództwo dywizji około godziny 11.00 otrzymało rozkaz z armii z zadaniem przejścia przez Krasnosielec w rejon Sielunia i uderzenia na Różan w celu zdobycia znajdującej się tam przeprawy na Narwi. Marsz kolumn dywizji znacznie się opóźniał w skutek zniszczenia przez Polaków przeprawy

w Krasnosielcu. Dopiero około godziny 04.00 5 września wysunięte oddziały z II batalionu pułku SS „Deutschland" należącego do DPanc. „Kempf" weszły w kontakt bojowy z polskimi placówkami w rejonie Sielunia. Przed południem esesmani wsparci przez czołgi 7 pułku pancernego przystąpili do natarcia na polskie pozycje. Ich działania wspierała artyleria dywizyjna, dywizjon artylerii ciężkiej i działa piechoty.

Ponawiane niemieckie ataki zostały skutecznie odparte przez polską obsadę Różana. Polscy obrońcy zniszczyli 11 niemieckich czołgów, a dalszych 20 zostało uszkodzonych. W II batalionie 7 ppanc. po walce pozostało do dyspozycji tylko 28 maszyn.

Według meldunku KA „Wodrig" z 5 września z godziny 18 przekazanym do dowództwa 3 armii, przeciwnik na razie bez walki wycofuje się za Narew mając ubezpieczenia na prawym brzegu rzeki. Niemieckie o rozpoznanie lotnicze godzinie 15 stwierdziło obecność polskich oddziałów w rejonie Perzanowa i Starego Szelkowa przed frontem własnej 1. Brygady Kawalerii, która około godziny 11 dotarła w rejon Makowa, a po 18 siłami głównymi osiągnęła Perzanowo.

Z kolei niemiecka 1 DP 5 września dotarła do Makowa, gdzie niemieccy saperzy wybudowali most polowy na Orzycu. Jeden z pułków tej dywizji (1.pp) 6 września został skierowany do walki w rejonie Różana. Pozostałe pułki 1 DP przekroczyły Orzyc i zostały rozlokowane w lasach na wschód od Makowa. Zadaniem 1. DP była osłona od południa uderzenia sił głównych KA „Wodrig" na przyczółek w Różanie.

Do przełamania polskiej obrony na przedmościu Różan niemieckie dowództwo 3 armii wzmocniło Korpus Armijny „Wodrig", jednostkami szybkimi już podporządkowaną 1. Brygadę Kawalerii oraz Dywizją Pancerną „Kempf".

Dowództwo KA „Wodrig" rozlokowane w Przasnyszu w dniu 5 września przekazało wstępne rozkazy do uderzenia na linię Narwi w rejonie Różana do podległych dywizji między godziną 21 a 23. Zostało to następnie potwierdzono pisemnym rozkazem operacyjnym nr 9, który wyszedł około godziny 24.00. Podano w nim, że przeciwnik znajdujący się po południu 5 września na linii Perzanowo i Szelków Stary wycofał się na przyczółek w Różanie.

Według meldunku KA „Wodrig" z godziny 18 5 września przekazanym do dowództwa 3 armii, przeciwnik na razie bez walki wycofuje się za Narew mając ubezpieczenia na prawym brzegu rzeki. Niemieckie o rozpoznanie lotnicze godzinie 15 stwierdziło obecność polskich oddziałów w rejonie Perzanowa i Starego Szelkowa przed frontem własnej 1. Brygady

Kawalerii, która około godziny 11 dotarła w rejon Makowa, a po 18 siłami głównymi osiągnęła Perzanowo.

Zgodnie z rozkazem dowództwa 3 armii zadaniem KA „Wodrig" w dniu 6 września było opanowanie Różana i utworzenie przyczółka na wschodnim brzegu Narwi. Działanie niemieckie w rejonie Różana w dniu 5 września 1939 r., co wynika z zachowanych materiałów, cechował brak koordynacji a dowództwo nadrzędne nie otrzymywało meldunków sytuacyjnych z podległych jednostek, a jeżeli otrzymywało to nie dawały one jasnego obrazu sytuacji jaka była na przedpolu Różana. Np. z dowództwa 1. BK wpłynął meldunek ,że zetknęła się z nieprzyjacielem w rejonie Kolonia i Stary Szelków, z kolei inna jednostka meldowała o polskich kolumnach w marszu na zachodnim brzegu Narwi a ich czoło miało znajdować się na linii Nożewo-Nowa Wieś.

W celu zaprowadzeniu porządku i zapanowaniu nad sytuacją rankiem 6 września dowództwo KA „Wodrig" przybyło do Perzanowa, gdzie został rozwinięty posterunek bojowy dowództwa korpusu. Zadanie opanowania Różana otrzymała grupa uderzeniowa von dem Leyen złożona z 12 DP, 1, Brygady Kawalerii, oddziałów Dywizji Pancernej „Kempf", wzmocnionego 1 pp z 1. DP i jednostek artylerii Korpusu. Niemieckie plany nie zostały jednak wprowadzone w życie. Patrole niemieckich motocyklistów patrolowały obszar między Różanem a Pułtuskiem i zachowało się zdjęcie takiego patrolu operującego w rejonie drogowskazu znajdującego się 3 km od Szelkowa.

W nocy z 5 na 6 września polska obsada Różana - na rozkaz dowódcy rezerwowej 41 DP - opuściła przedmoście, niestety z powodu braku materiałów wybuchowych most na Narwi nie został zniszczony. Opuszczenie przedmościa było również podyktowane, tym że oddziały niemieckie zaczęły przekraczać Narew na północ i na południe od przedmościa odrzucając na wschód słabe polskie oddziały osłonowe.

Rankiem 6 września wysunięte oddziały KA „Wodrig" opanowały most, który, jak podano był uszkodzony, ale przejezdny i utworzyły przyczółek na lewym brzegu Narwi.

Po opanowaniu rejonu Różana i mostu na Narwi, KA „Wodrig" prowadził działania w ogólnym kierunku na Ostrów Mazowiecki powielając niejako plan działań z 1915 r., a następnie na odcinek Kałuszyn –Siedlce odcinając Warszawę od wschodu. Wysunięte oddziały DPanc. „Kempf" 13 września nawiązały w rejonie Maciejowic i Góry Kalwarii łączność taktyczną z niemieckim oddziałami z 10 armii. W ten sposób został zamknięty pierścień okrążenia wokół Warszawy.

Pod koniec kampanii w Polsce , w dniu 26 września 1939 r. przez Szelków przemieszczały się oddziały niemieckiej 12.DP, która po koncentracji w rejonie Jadowa, wobec kończącej się kampanii w Polsce była przez Maków Mazowiecki wycofywana do Prus Wschodnich skąd udały się następnie na front zachodni.